# KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Czerwca. — Rok 1838. Wtorek. № 167. Jutro, Ś. Władysław.

Nauki i sztuki piękne, każda właściwą drogą wnikaią w duszę człowieka. Poezja drogą myśli, malarstwo i rzeźba naocznem roztoczeniem przedmiotu, muzyka zaś drogą czucia samego, ten szczytny cel zachwytu osięga. I tych to bozkich wrażeń harmonji doświadczyło wczora przeszło 2 tysiące słuchaczów na trzeciem wykonaniu Oratorjum *Elsnera* w Kościele Ewangielickim. Gdyby nie świętość miejsca, niezawodnie tak tłumnie zebrana Publiczność, byłaby w długich a ponawianych oklaskach, w okrzykach uniesień objawiała zachwycenie swoie; ale świątyni Pańskiej nie przystały te światowe oznaki: zabłysła więc nie na iednem oku łza brylantowa, stanowiąc wiecznie ożywną rosę tego wieńca, który iuż nie zwiędnie. W istocie, trudno dziełem sztuki świetniejsze wrażenia obudzić. Uczona krytyka w kraiu i za granicą, wykaże zapewne szczegółowym rozbiorem, ile dzieło to wyższe nad wartość zwyczajną, i dla czego osięga stopień tak wysoki niezaprzeczonej doskonałości. Co do nas, upatruiemy ie następstwem godnem poprzednich dzieł pisarza. Dobiegł on w tych dniach 70go roku życia. Kto pół wieku tworami swej harmonji napełniał świątynie Pańskie, scenę kraiową i domy obywatelskie, kto pierwszy po *Nowaczyńskim* rzuciwszy się w zawód nie tknięty prawie, tyle usiłował i dopiął w przedmiocie *iloczasu* (prozodji) polskiego, czyi uczniowie iuż naszym i obcym orkiestrom przywodzą, kiedy nie ma u nas żadnego zwolennika muzyki, co by pod iakim bądź względem, swoiej muzycznej wiedzy, iemu niezawdzięczał, mógł że szczęśliwiej on, iak tem dziełem ostatniem, zawód swój zakończyć. Powtarzamy: krytyka europejska oceni ie przyzwoicie. W tak szlachetnych celach trzykrotnie wykonane Oratorjum *Elsnera*, tyleśmy tylko uczuciem naszem poiąć mogli, iż przeczuwamy, iako dzieło to niezawodnie, w późne czasy, w długie lata, stanowić będzie na polu sztuki *zmartwychstanie* i *życie* pisarza.

Mianowani przez Radę Admini: JPP. Jan *Newelski* p. o. Podprokuratora przy Sądzie kry: gub: Mazo: i Kalis:, i Jan *Sławianowski* Zastępca Assesora Tryb: cyw: gub: Mazow:, Zastępcami Sędziów Try: cyw: tejże gubernji. — JW. Hr. *Ożarowski* Jenerał iazdy, Członek Rady Stanu, wrócił z Galicji do Warszawy; a z Berlina przybył Królewsko-Pruski Jenerał Lejt: *Aster*. — Wczoraj od osoby T. P. złożono w Redakcji Kurjera złp. 25 dla nieszczęśliwych. — Doktor Teodor *Stirmer*, w dziełku swem: *O wodach mineralnych sztucznych*, które u P. Sennewalda wyszło, okazał, że wody mineralne sztuczne równie skuteczne być mogą, pod pewnemi warunkami, iak najgłówniejsze źródła naturalne, w rozmaitych stronach Europy rozrzucone. Wszakże szczęśliwy ten rezultat, zależy od zachowania pewnej metody, od woli i działania praktykuiących lekarzy w Warszawie. Szanowni tutejsi Lekarze, rozważywszy i zgłębiwszy tę rzecz wspólnie, są w tej mierze we wszystkiem z autorem iednego zdania, a tutejsze Towarzystwo lekarskie przesłało autorowi pismo, które się kończy iak następuie: „Towarzystwo uczuło zamiary kolegi chwalebne i korzystne pod względem naukowym, zostawiło wszakże woli każdego z członków ażeby ci o ile im czas i stosunki pozwalać będą, zamiarom kolegi dopomagali." Gdy ta rzecz ważną iest dla chorych tutejszej stolicy, i gdy to dziełko, wyraża nieiako wszystkich lekarzy Warszawskich życzenia filantropijne; udzielamy tę wiadomość naszym czytelnikom. — Po godzinie 11ej nocy zeszłej wszczął się pożar w possesji pod Nr 1045 przy ulicy *Grzybowskiej*

położonej, do Tomasza *Jzdebskiego* handlarza drobiu należącej, spłonęło zabudowanie drewniane w podwórzu, obejmuiące, kurniki, stajnie i wozownie; również spaliło się przeszło 1200 sztuk drobiu, to iest gęsi, kur i kaczek, w tejże budowli będącego; przypadek ten wynikł z powodu pozostawienia w stajni świecy zapalonej bez latarni. Ocalenie sąsiednich zabudowań dzielny ratunek Straży ognio: zapewnił. — Wczoraj w teatrze Rozmait: występuiący pierwszy raz na scenie warszawskiej, Aktor z prowincji JP. *Ładnowski*, przedstawił rolę *Szariburego* przyzwoicie; umiał ią dokładnie, nie naśladuiąc w tej mierze kilku swych kolegów, którzy za tryumf poczytywali, nie umieiąc roli, zadowalać słuchaczy. JP. *Ładnowski* ma czystą wymowę, nie kaleczy wyrazów, rozumie co przedstawia. Bez zbyt głośnego poziewania i chrapania mógł był się obejść. Ten Gość otrzymał zaszczyt przywołania.

*Z Płocka* 11 (25) Czerwca. — Z rozporządzenia Rządu w r. 1836 rozpoczęła się przez entrepryzę budowa mostu na Wiśle pod miastem guber: *Płockiem*, z końcem zaś bieżącego miesiąca, nastąpi całkowite ukończenie onego, ile że dziś iuż pieszo takowy przechodzić można. Przez połączenie tym sposobem obu brzegów Wisły, przez związek gubernji Mazowieckiej z Płocką, znaczne dla miasta Płocka korzyści pod względem produkcji rozmaitych artykułów nastąpić mogą, tem bardziej w tenczas, kiedy drogi bite, od obu stron mostu urządzić się maiące, z głównemi traktami połączone będą; tymczasem publiczność nowością tą zaięta, tłumami udaie się mostem do wsi *Radziwia* na drugiej stronie Wisły położonej, gdzie w najpiękniejszym guście postawiona i urządzona austerja, dostarcza przybywaiącym gościom spoczynku i posiłku.

*Z Petersburga.* — Dnia 3/15 b. m. o godzi: 10 z rana, N. CESARZ Jmć z JJ. CC. WW. Xtami MIKOŁAIEM i MICHAŁEM, po dwudniowej żegludze z Sztokolmu, przybył w pożądanem zdrowiu do Peterhofu. — N. CESARZ Jmć udzieliwszy P. Ministrowi Sekretarzowi Stanu Król: Pol: hra: *Grabowskiemu* urlop od 1 Maia b. r. na 18 miesięcy dla poratowania zdrowia, raczył sprawowanie obowiązków tego urzędu polecić Towarzyszowi tegoż Ministra, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Turkułłowi*, który przez czas nieobecności hra: Grabowskiego, ma się kommunikować ze wszelkiemi władzami w interesach, Król: Polskiego dotyczących.

*Anglja.* — Izba niższa na ostatnich posiedzeniach naradzała się nad wnioskami o wystawieniu nowego zabudowania dla Parlamentu i o ustanowieniu władzy centralnej maiącej dozorować nad oświatą w kraiu. — D. 22 b. m. miał być wykonany wielki koncert w nowym pałacu. — Poseł nadzwyczajny Ces: Ross: Hr. *Stroganow*, był iuż przyjmowany u Lorda *Palmerstona*. — Zeszłego roku było w Londynie 229 pożarów, szkody są podane na 7,942,360.

*Francja.* — Poseł Stanów zjedno: Jenerał *Kass*, wyiechał do *Hagi*. — Xżna Orleańska od kilku dni iest słabą, obawiaią się zawczesnego połogu. Xiążę iej Małżonek darował 500 fr. dla ubogich w *Wersalu*. — Admirał *Leblank* nim przystąpił do oblężenia *Buenos Ajres*, 26 Marca zażądał od tamecznego Ministra *Arany* stanowczej odpowiedzi. W samej rzeczy Minister takową przesłał, że zaś była nie zaspokajaiącą, przeto Admirał 28 Marca rozpoczął iak najściślejszą blokadę, od 29go nie wpuszczano więcej żadnego statku do portu. — Z *Marsylji* w tych dniach odpłynęła osada zakonnic, po większej części młodych i ładnych, których postacie były szlachetne i skromne. Miały suknie białe, błękitne pasy, czarne zasłony i srebrne krzyże na piersiach. Pochodzą z instytutu, od kilku lat istnieiącego w *Anżer*, a maiącego na celu kobiety występne a żałuiące przywrócić na drogę cnoty. *Ojciec Święty* dowiedziawszy się o zbawiennych skutkach tego instytutu, postanowił takiż założyć i w *Rzymie*, przeto wezwał z *Anżer* kilka zakonnic:

do zaprowadzenia klasztoru w stolicy papiezkiej. — Rozmaite pokolenia dolin *Story* i *Sejbuzy*, ofiarowały Jenerałowi *Negrier* torować mu drogę; z tej przyczyny może ten Jenerał odbędzie nową wyprawę do *Mili*. — Artylerzyści w *Oranie* grożą powstaniem i nie chcą pełnić służby. Są to wysłużeni żołnierze, którym iuż od 6ciu miesięcy należy się dymissja. Marszałek *Wale* iest głuchym na te przedstawienia, i postanowił nie uwolnić żadnego żołnierza w *Afryce*, póki mu nie będą przysłane posiłki od Ministra. Wprawdzie często przybywaią wojskowi z Francji, ale to po większej części do zagranicznego korpusu, który iuż ma 4 batalijony. Arabowie od nieiakiego czasu przestali taiemnie mordować.

*Hiszpanja*. — Uczta dana u Posła angiel: dla Posła francuzkiego, była nader świetną. Wszyscy Ministrowie, prócz chorego Jenerała *Latre*, znajdowali się na niej. Między zaproszonemi byli także Panowie: *Martinez de la Rosa*, *Kordowa* i Jenerał *Pardinas*. — Armja rezerwowa z 8000 piechoty i 700 iazdy przybyła do *Walladolid*. — Armja rezerwowa zmusiła *Palilosa* do odstąpienia od oblężenia miasta *Ciudad Real*. — Prowincja Walencja iest w smutnym stanie. Karliści wszędzie szerzą postrach.

*Włochy*. — Z pewnego źródła donoszą, że Hrabia *S. Leu* Ludwik Bonaparte (b. Król Hollenderski) we Florencji, zaniechał zamierzonego małżeństwa z Hrabianką *Strozzi*. Wieść iakoby tenże Hrabia żył w niezgodzie z swoim synem, Xciem Ludwikiem *Napoleonem*, iest fałszywą; Xżę Ludwik przybędzie wkrótce z Szwajcarji do Florencji.

*Turcja*. — *Hussein* Basza Szef wydziału wojny, za przedajność otrzymał dymissję. — Mimo wydanych rozkazów, iednakże zaprowadzenie kwarantanny doznaie trudności. — Xiążę *Maxymiljan* bawarski przybył do *Jerozolimy*, gdzie go ludność Chrześcjańska z radością powitała.

*Rozmaitości*. — Niegdyś Dworzanie *Ludwika XII* niezadowoleni z oszczędności Monarchy, rozgłosili o nim, że iest sknerą, a nawet przedstawili go iako chorego, mogącego tylko być uleczonym złotemi receptami. Król o tem zawiadomiony, bynajmniej nie okazał gniewu, lecz powiedział: „Wolę aby dworzanie wyśmiewali moie skąpstwo, niż żeby Lud opłakiwał moią rozrzutność.“ — Przed nieiakim czasem zdarzył się szczególny przypadek. Antykwarjusz kupił stary rynsztunek i takowy okrył, dla ochronienia go od kurzu. Żona kupca będąca przy nadziei, z ciekawości odsłoniła rynsztunek, bez przestraszenia się iego widokiem, gdyż iej mąż miał w sklepie i inne zbroie, przeto bynajmniej nie doznała niespokojności, iednak porodziła nieżywe dziecię, którego głowa zupełnie była podobna do szyszaku, kości głowy składały rozmaite części tejże zbroi. Dziecię nie miało oczu, tylko 2 zapadłe iamy. Szczęki nie były usposobione do roztwierania, ale w górnej znajdowało się 10, a w dolnej 4 zębów. Ciało zostało sekcjowane, a szkielet odesłano do muzeum szkoły medycznej w *Paryżu*. — Anglicy od czasu zaprzyiaźnienia się z Francuzami, okazuią także wiele przyiaźni ich winom; albowiem w przeciągu 2ch lat dowóz win francuz: powiększył się o 200,000 beczek. — W *Madras* używaią na kolei żelaznych powozów żaglowych, mogących przy dobrym wietrze ubiedz 12 mil angielskich na godzinę. — Dziennie wyieżdża z *Londynu* 1476 dyliżansów. — Złodzieie w *Paryżu* okradli dom wcale nowym sposobem. Udawali że są urzędnikami policji maiącemi czuwać na łotrów, zamyślaiących wtargnąć do domu; kilku z nich stanęło przy drzwiach i nie wpuszczało nikogo, gdy tymczasem ich koledzy pokoie wewnątrz okradali. — Jaia mrówek są kosztowną łakocią w *Syamie* obwiiaią ie zielonemi liściami i używaią za przysmak z cienkiemi porcyjkami słoniny. — Na wyspie *Sokotrze* istnieie zwyczaj włosy farbować żółto. — Stopnia Syamczyka nie po-

znaie się po iego odzieży, ale po iego niewolniku, który w misce nosi znak dostoieństwa swoiego pana. Imbryki złote i srebrne, są to patenty najwyższego szlachectwa, darowane od Króla. — W *Zanzibarze* zamykaią niewolników w klatkach, maiących około 20 stóp kwadrato:; iednego razu znajdowało się w takiej klatce na sprzedaż 150 niewolników mężczyzn, kobiet i dzieci. — Arabowie maią dowód lakoniczny, że poiedynek iest niedorzecznością; utrzymuią albowiem: ieśli cię kto obrazi, zabij go natychmiast, i nie czekaj, aby cię również zabił, iak obraził. — W Europie uważaią to za niegrzeczność palić tytuń, lub sygaro w obec Dam; Syameczycy przeciwnie uważaią to za dowód przyiaźni, gdyż według ich zdania nieprzyiaciel pewnoby nie pozwolił puszczać sobie dymu w oczy. — Rocznie wywożą z Batawji 1,500 ptaków rajskich. — Podróżnik Doktor *Ruszenberger* widział w *Zanzibarze* wiele szkieletów ludzkich rozsypanych nad brzegiem morza. Powiedziano mu, że to były osoby, które za życia niemodliły się do nieba.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Birulin Jenerał z Petersburga; Baron Prittwitz Maior z Poznania; Hra: Wasilczykow Pułko: z Prus; Okęcki Onu: Dzie: z Krobowa; Wilkrzycki Anto: Dzie: z Waliszewa; Górski Rom: Dzie: z Zawady; Jawornicki Eust: Dz: z Galicji; Karczewski Kar: Dz:.

D O N I E S I E N I A.

*Angielska Fabryka Porteru i Piwa Angielskiego.* Kto z WW. Właścicieli Dóbr Ziemskich, raczył z podpisanym w Dobrach swych wejść w założeniu fabryki Porteru i Piwa Angieskiego, zechce Adres swój listownie nadesłać do Alexandra Douglas, fabrykanta Porteru i Piwa Angielskiego tymczasowie zamieszkałego w Celeiowie Powiecie Kazimirowskim Gubernji Lubelskiej, przez Puławy.

W d. 16 (28) Czer: r. b. o godz: 10 z rana, w Warszawie na placu Muranowski zwanym, odbędzie się Licytacja sprzedaży różnych MEBLI, na satysfakcją funduszów Duchownych zaiętych, o czem zawiadamia Sekwestrator Obwodu Warsz: *Wolański.*

Gdy Licytacja ruchomości po niegdy Morytzu Majbaum pozostałych, mianowicie: Srebra, Zegarków złotych i srebrnych, Szpilki brylantowej, 2ch Szali francuzkich, Mebli, Obrazów, Luster. Miedzi, Mosiądzu, Bielizny i Garderoby męzkiej, i t. p. w Nrze 156, 157 i 158 Kurjera Warszawskiego, oraz w Nrze 133 i 134, Gazety Rządowej na dzień 6/18 Czerwca r. b. ogłoszona do skutku nie przyszła, przeto powtórny termin do odbycia tejże Licytacji w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2257 Lit: C. na dzień 14/26 Czerwca r. b. o godzinie 9 rano i dni następne o godzinie 3 z południa wyznacza się. *Wincenty Jalicki* Reient.

Nr 86 Dorożki, zagubiony został; znalazca raczy oddać pod Nr 1196, przy ulicy Pańskiej, za nagrodą.



5 Złotych nagrody temu, kto odda do Kantoru Loterji J. Poland przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, KSIĄŻKĘ pisaną do Nabożeństwa, w pąsowy safjan oprawną, z złoconemi brzegami, na 1ej stronie okładki znajdują się złocone litery J. F., na 2ej rok 1826. Książka zagubiona została lub u XX. Reformatów, lub też idąc ulicą Żabią do Saskiego Ogrodu.

Z przyczyny nagłej śmierci, iest do sprzedania bardzo tanio GARDEROBA Męzka, iako to: Nowy Płaszcz ponsowem suknem podszyty, białe dymowe Spodnie i nankinowe, Bielizna stołowa, Pościel, Łóżka polityrowane po zł. 18, Lustro duże i t. p. rzeczy przy ulicy Podwal Nr 533, gdzie Apteka, wprost Króla Zygmunta, od godziny 3 do 8ei.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Szafy, Stoły, Kanapy, Krzesła, Łóżka, Lustra, Toalety mahoniowe i t. p. tu w Warszawie pod Nr 614 w dniu 15/27 Czerw: r. b. o godz: 10 z rana; zaś w d. 16/28 Czerw: r. b. o godz: 10 z rana, Szafy, Krzesła, Kanapy, Łóżka, Stoły, Komoda i t. d. pod Nr 411, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Stanisław Nowca* K. T. C. G. M.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Dziś *Włoszka w Algierze.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kto kocha ten się kłóci*, *Landara.*

ORKIESTRA HERMANA dziś w Ogrodzie Unrua. Jutro u Szulca w Powązkach.

W Królikarni dziś widowisko *Waltera* i Fajerwerk.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr* 550. ŚNIADANIE: Sztufada woło: z kartofla:, Polędwica z roż: z serdela:, Kiełbasy z roż: z musztar:, Kotlety cielę: z grosz: i marchew: mło:, Potrawa z kaczek mło:, Wątróbki cielę: szpiko:, Chłodnik, Zupa szcza: i Rosoł. KOLACJA: Bewsztyk z kartofla:, Jaia na buljo:, Potrawa z pulard, Kalafjory z masłem, etc.